

## (PRZEZ) RODZINNY PRYZMAT

(Tatiana Czerska, *Między autobiografią a opowieścią rodzinną. Kobiecte narracje osobiste w Polsce po 1944 roku w perspektywie historyczno-kulturowej*, Uniwersytet Szczeciński, Rozprawy i Studia T. (DCCCLXXXIII) 809, Szczecin 2011).

ANNA PEKANIEC\*

Ewa Kraskowska w *Kilku uwagach na temat powieści kobiecej* zaprezentowała katalog motywów, tematów, konwencji charakterystycznych dla kobiecej prozy. Są to: autobiografizm, autotematyzm, ciało, czarownica, doświadczenie negatywne, gotycyzm, natura, rodzina, seks, siostrzane związki<sup>1</sup>. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, iż ów katalog z powodzeniem można zastosować do odczytania kobiecej literatury dokumentu osobistego. Tatiana Czerska skupiając się na dwóch wybranych z niego składowych autobiografiach jako materiale badawczym i rodzinie jako pryzmacie interpretacyjnym, zbudowała niezwykle ciekawą, barwną i przekonującą opowieść o przemianach modelu rodziny polskiej. Bazując na tekstach opublikowanych po 1944<sup>2</sup> roku wytycza granice przestrzeni autobiograficznej powstającej dzięki zestawieniu ze sobą kilkudziesięciu prywatnych narracji – ostatnie dekady XIX wieku i końcówka wieku XX to jej ramy. Szczecińska badaczka czyniąc rodzinę głównym motorem i tematem analiz uwypukla jego znaczenie dla autobiografistyki jako takiej, podkreślając, by tak rzec, „narracjogenny” charakter motywu, który celnie wskazała także Zofia Mitosek, *notabene* jedna z bohaterek książki Czerskiej, autorka *Pelargonii* (2006)):

[...] czy nie jest to (tj. rodzina – uzup. moje A. P.) najważniejszy i najbardziej uniwersalny układ międzyosobowy? [...] rodzina może stać się generatorem fabuł. Twierdzenie mocniejsze brzmi: każda fabuła jest generowana przez rodzinę. [...] to rodzina rodzi opowiadanie, to ona jest siłą napędową aktywności narracyjnej, jej strukturą głęboką, bez której praktyka opowiadania stanowiłaby układ klocków bez znaczenia<sup>3</sup>.

Rodzina – autobiograficzny lejtmotyw – będąc tematem opowiadań, ewokuje przeszłość, staje się przyczynkiem do (nierzadko) gorzkich obrachunków, ale także do przywołania szczególnie ciepłych lub negatywnych emocji. Miłość, przyjaźń, poczucie bezpieczeństwa i wyjątkowości, akceptacja, jak również doświadczenia odrzucenia, przemocy, braku pozytywnych informacji zwrotnych, wykluczenia, opresji, traumatycznych przeżyć – Tatiana Czerska umiejętnie wyłuskuje je ze zgromadzonych tekstów, zamieniając w przyczynki diagnoz przemian obyczajowych, politycznych, tożsamościowych.

\* Anna Pekańec – dr, prowadzi zajęcia na Wydziale Polonistyki UJ i w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego.

<sup>1</sup> Por. E. Kraskowska, *Kilka uwag na temat powieści kobiecej* [w:] *Ciało i tekst. Feminizm w literaturoznawstwie – antologia szkiców*, pod red. A. Nosiłowskiej, Warszawa 2001.

<sup>2</sup> Autorka następująco tłumaczy swój wybór: „Przyjmuję tę datę jako cezurę ze względu na znaczenie wydarzeń historycznych, takich jak: klęska powstania warszawskiego, narodziny Polski Ludowej oraz początek nowego, narzuconego z zewnątrz porządku polityczno-społecznego na ziemiach polskich, które zadecydowały nie tylko o obliczu polskiej kultury i literatury na najbliższe 45 lat, ale też o losach polskiego społeczeństwa, co znalazło odbicie w badanych tu tekstach i biografiach autorek”. T. Czerska, *Między autobiografią a opowieścią rodzinną. Kobiecte narracje osobiste w Polsce po 1944 roku w perspektywie historyczno-kulturowej*, Szczecin 2011, s. 30. W dalszej części recenzji cytaty z publikacji będą lokowane przy pomocy skrótu MA z podaniem strony, z której dany fragment zostanie zaczerpnięty.

<sup>3</sup> Z. Mitosek, *Rodzina w opowiadaniu, opowiadanie w rodzinie* [w:] *Praktyki opowiadania*, red. B. Owczarek, Z. Mitosek, W. Grajewski, Kraków 2001, s. 181–182.

W recenzowanej książce niezwykle istotne są wzajemne wpływy autobiografii i historii. Druga z wymienionych stanowi oczywisty i niezbywalny kontekst kreowania pierwszej, jest także czynnikiem wyraźnie wpływającym na jej kształt. Nierozzerwalny związek autobiografii i historii oznacza nie tylko chęć dania świadectwa oraz utrwalenia/odtworzenia historii rodziny. Nie są to jedyne motywacje podjęcia paktu autobiograficznego. Badaczka dodatkowo wymienia tendencje autoterapeutyczne oraz chęć opowiedzenia o sobie poza kontekstem rekonstrukcji rodzinnych historii, pragnienie, aby utrwalić własne JA, utwierdzić jego istnienie ponad upływającym czasem, lub inaczej, pomimo upływu czasu. Czerna przypomina o konieczności uwzględnienia kontekstów – społecznych, obyczajowych, kulturowych – ponadto wskazuje na wyjątkowo mocny spłot prywatnego i publicznego, dwóch współkształtujących się sfer.

Główną część książki Czerna poprzedza rozbudowanym *Wprowadzeniem*. Określa w nim nie tylko własne zamierzenia badawcze, prezentuje wyjątkowo bogate zaplecze metodologiczne, ale przede wszystkim wypunktowuje rozliczne kłopoty z jakimi boryka się jako badaczka autobiografii. Niejasności genologiczne, wielość definicji, wykluczające się wzajemnie stanowiska interpretacyjne, referencjalność zacieraną przez immanentną literackość – to tylko czubek góry lodowej. Sytuacja dodatkowo komplikowana jest przez kobiecą sygnaturę tekstów poddawanych lekturze. Autobiografia kobieca określana mianem „semantycznie niejasnej” (MA, s. 22), wymykająca się dystyngtywnym przyporządkowaniom, przez długi czas deprecjonowana, bagatelizowana, lokowana na bywa pomiędzy ujęciami esencjalistycznymi, a konstruktywistycznymi (tu szczególnie cenne i trafne są propozycje Leigh Gilmore<sup>4</sup>, na którą powołuje się Czerna). Starając się obejść definicyjny pat, szcecińska badaczka rezygnuje z pojęcia „autobiografii” na rzecz określenia „narracje osobiste”, uznając je za:

[...] bardziej pojemne znaczeniowo, łączące ponadto te perspektywy czasowe, na których szczególnie mi zależy: oprócz literaturoznawczej (przymiotnik „osobiste” nawiązuje do sformułowania „literatura dokumentu osobistego”, zaproponowanego swego czasu przez Romana Zimandę), psychologiczną i kulturową. Wobec nieprzejrzystości kryteriów podziałów gatunkowych termin „narracje osobiste” także okazuje się poręczny: można nim objąć teksty łączące szereg różnych konwencji gatunkowych: wspomnienia, pamiętnik, autobiografię, zapiski, dziennik” (MA, s. 25).

Na podkreślenie zasługuje umiejętne łączenie narzędzi literaturoznawczych z odczytaniem w duchu antropologicznym, psychologicznym, ale i socjologicznym. Nie bez kozery został przez badaczkę wskazany, jako użyteczny i pożyteczny, szlak interpretacyjny wytyczany dzięki metodzie (auto)biograficznej zaczerpniętej z socjologii. Mam na myśli odwołania do tekstów teoretycznych Kai Kaźmierskiej i Romana Chymkowskiego<sup>5</sup>. Są one trafne, acz mogłyby być poszerzone o ustalenia teoretyczno-lekturowe Floriana Znanieckiego, Jana Szczepańskiego, a przede wszystkim Małgorzaty Szpakowskiej; jej diagnozy zapewniłyby dodatkowe, wartościowe konteksty dla rozpatrywanych przez Czerną narracji osobistych. W *Chcieć i mieć. Samowiedzy obyczajowej w Polsce czasu przemian*<sup>6</sup> – pokonkursowe autobiografie kobiet z lat sześćdziesiątych (głównie odpowiedzi na ankiety ogłaszane w czasopiśmie) i dziewięćdziesiątych XX wieku posłużyły Szpakowskiej za

<sup>4</sup> Zob. L. Gilmore, *A Feminist Theory of Women's Self-Representation*, Cornell University Press, Ithaca and London 1994. Feministyczna teoria kobiecej autobiografii o wyraźnie konstruktywistycznym nachyleniu została także spożytkowana przez Magdalenę Marszałek. Por. M. Marszałek, „Życie i papier”. *Autobiograficzny projekt Zofii Nałkowskiej. „Dzienniki” 1899–1954*, wstęp G. Ritz, Kraków 2004.

<sup>5</sup> Zob. K. Kaźmierska, *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z Zagłady*, Kraków 2008; R. Chymkowski, *Wokół metody dokumentów biograficznych*, „Przegląd Humanistyczny” 2005, nr 5.

<sup>6</sup> Por. M. Szpakowska, *Chcieć i mieć. Samowiedza obyczajowa w Polsce czasu przemian*, Warszawa 2003.

ilustracje problemu pogodzenia macierzyństwa z pracą zawodową, przemian na linii rodzice–dziecko, połączonych z feminizacją rodzicielstwa, krytyką rodziny w tradycyjnym ujęciu. Kierunek wewnątrzrodzinnych modyfikacji został wskazany przez Mirosławę Parzyńską:

Czy kryzys rodziny? Jaka jesteś rodzino? [...] Co należy sądzić o przeobrażeniach dotychczasowego, tradycyjnego modelu rodziny? Jak je oceniać – pozytywnie czy negatywnie?

Coraz powszechniejsza samodzielność ekonomiczna kobiet sprawiła, że dawny typ rodziny opierający swój byt wyłącznie na pracy zarobkowej męża i ojca, jest dziś w stanie zaniku. Coraz rzadziej spotyka się, (zwłaszcza w miastach) rodziny typu „patriarchalnego”, gdzie jedyny żywiciel sprawuje w domu rząd dusz, czyli władzę absolutną.

Nowy układ sił wewnątrzrodzinnych zmienił wzajemne stosunki nie tylko między małżonkami, ale też między rodzicami i dziećmi. Dawne ślepe posłuszeństwo młodych względem starszych ustępuje dziś miejsca przyjacielsko-koleżeńskiej więzi łączącej oba pokolenia<sup>7</sup>.

Odczytania Tatiany Czerskiej dają nie tylko rozbudowane i wieloaspektowe odpowiedzi na pytania postawione przez Parzyńską, zaświadczały również o wykształcaniu się alternatywnych form rodziny, opartych na więziach emocjonalnych, a nie na pokrewieństwie.

Zasadniczy trzon pracy stanowią trzy rozdziały, podzielone na całości każdorazowo poprzedzone krótkimi wstępami metodologicznymi, wyraźnie uwzględniającymi specyfikę polskiego kobiecego dyskursu autobiograficznego. Dyspersja tekstów: gatunkowa, tematyczna, fabularna, światopoglądowa, połączona z precyzyjnie dobranymi narzędziami teoretycznymi, owocuje wypracowaniem empatycznego, ale i szanującego autonomię poszczególnych narracji trybu lekturowego. W rozdziale pierwszym pt. *Historia rodziny – rodzina w historii* przenikanie się sfer prywatnej i publicznej determinuje przemiany w obrębie rodziny oraz na niwie historycznej. I i II wojna światowa, czasy PRL-u, lustracyjne rozrachunki („autobiografie lustracyjne”: *Moja teczka* (2006) Ewy Berbyreusz, *Prawdy jak chleba* (2007) Małgorzaty Niezabitowskiej, *Ja. Próba rekonstrukcji* (2008) Jadwigi Staniszkis) widziane z kobiecej perspektywy stają się arenami walki nie tylko o fizyczne ocalenie siebie i najbliższych, umożliwiają autorkom aneksję zakazanych terytoriów, wskazując niedostępną do tej pory przestrzeń działań, ilustrują bolesne zmagania z historią/polityką/ideologią. Dodatkowo, zostaje postawione istotne pytanie o możliwość wytyczenia granic ingerowania w intymność portretowanych członków rodziny. Etyczny dylemat nierzadko owocował przemilczeniami, dyskretnymi aluzjami lub jedynie sugestiami niewygodnych lub zbyt osobistych doświadczeń.

Kolejny rozdział zatytułowany „*Ja*” w *rodzinie* to dynamiczna i wyjątkowo barwna opowieść o ewolucji modelu rodziny, konstruowana z dbałością o uwzględnienie oddźwięków tradycji. Oświetlone zostają trudności związane z autobiograficznymi notacjami cielesności, seksualności, obwarowanych szeregiem nakazów, zakazów, konwenansów. Opór stawiany przez „cielesne narracje” w dużej mierze wynikał z braku języka do opisanie intymnych doznań. Jednocześnie przekraczanie norm (nie)mówienia o ciele oznaczało napiętowanie, ostracyzm, oskarżenia o niemoralność. Czerska zadbała również o skrupulatną analizę relacji matka – córka (motywu uznawanego za jeden z wyróżników kobiecej autobiografistyki) – szczególnie ciekawie jawi się w tej perspektywie opowieść o wiejskiej rodzinie Anny Łajming (*Dzieciństwo* (1978) i *Młodość* (1980)), w której cała władza spoczywała w rękach matki. Jako element scalający w obrębie relacji rodzinnych można

<sup>7</sup> M. Parzyńska, *Wstęp* [w:] *Jaka jesteś rodzino?* wybór i oprac. M. Parzyńska i I. Tarłowska, Warszawa 1963, s. 5. Mirosława Parzyńska, Joanna Horodecka oraz Irena Tarłowska były redaktorkami pięciu tomów złożonych z ankiet stanowiących odpowiedzi na odezwy konkursowe wystosowane przez „Życie Warszawy” w latach 1962–1966. *Jaka jesteś, rodzino?* (1965), *Siedem dni tygodnia* (1965), *Młodzi po ślubie* (1966), *Rodzice, dzieci, rodzice* (1967), *Mąż i żona* (1968) – to rewelacyjne źródła informacji dla socjologów i historyków; dla literaturoznawców to interesujące realizacje przez tzw. nieprofesjonalistów, czyli osoby nie będące pisarzami, wytycznych tekstów autobiograficznych.

także potraktować twórczość muzyczną, nierzadko goszczącą na kartach zebranych autobiografii (np. u Grażyny Bacewicz, Ireny Jurgielewiczowej, Jadwigi Żylińskiej czy Ewy Kuryluk).

*Od zakorzenienia do nomadyzmu* – to ostatni, trzeci rozdział, w którym bezkolizyjnie funkcjonują obok siebie sprawozdania z lektur autobiografek (szkoda, że obok *Topografii myślenia* (2001) Joanny Kulmowej nie zostało w nim rozpatrzone *Moje życie z książką* Zuzanny Rabskiej (1959)), doświadczenia (e)migracji, opowieści o podróżach (pięciotomowe wspomnienia Moniki Żeromskiej) czy o utraconych „małych ojczyznach”, próbach stworzenia domu w rzeczywistości PRL-u, czy wreszcie narracje o trudach życia łagrowego i na zesłaniu. Przedwojenny Gdańsk z *Niedokończonej gawędy* Marii Kureckiej (2000), (przed)wojenna Łódź Aurelii Scheffel, sąsiaduje z dokumentarnymi, bolesnymi egzekwiami Barbary Skargi świadczącej o życiu na zesłaniu. Pozornie odległe zagadnienia zostają spięte ze sobą pod szyldem koncepcji *shelter writing* wypracowanej przez Susan Fraiman<sup>8</sup> – owa propozycja wyjątkowo płynnie łączy się z filozofią nomadyczności Rosi Braidotti. Teksty zaliczane do tej kategorii są opowieściami o próbach stworzenia choćby tymczasowego schronienia/domu. Ich bohaterki albo same opuszczają dom rodzinny, często krytykując panujące w nim opresywne zasady, albo zostają go pozbawione przemocą. Do *shelter writing* Czerska włącza opowieści o poznawaniu i osławianiu obcych krajów, miejsc, przestrzeni przez emigrantki.

Nie można pominąć silnego, indywidualnego rysu *Między autobiografią...* Czerska zaprzysiężnia się z autorkami zgromadzonych tekstów, niektóre wyraźnie faworyzując (np. Marię Kasprończową, Barbarę Skargę, Monikę Żeromską), co w najmniejszym stopniu nie jest zarzutem, wręcz przeciwnie, wskazuje bowiem na wyjątkowo intensywne zaangażowanie badaczki w lekturę, pisanie, interpretowanie, jak również na odrębność, specyfikę narracji, ale i biografii bohaterek, którym poświęcone zostało więcej uwagi. Skupianie się na poszczególnych autorkach wyznacza też podskórną linię interpretacyjną – od szerokiego tła społeczno-historycznego po prezentację indywidualnych doświadczeń. Perspektywa *makro* zostaje zastąpiona, czy też wzbogacona, przez perspektywę *mikro*, a książka, łudząco podobna do monografii, okazuje się obiecującą próbą syntezy, budowanej z analiz i interpretacji poszczególnych przypadków. Ciąg studiów przypadków, wynikających z siebie, zestawionych na zasadzie podobieństwa lub kontradycji tematów, perspektyw, ujęć, nie rości sobie prawa do bycia ujęciem zamkniętym. Owszem, autorka potwierdza arbitralność doboru tekstów i przyjmowanych przez siebie punktów widzenia, jednocześnie wyraźnie akcentując pozytywną procesualność i niedomknięcie projektu, stanowiącego punkt wyjścia do dalszych prac: „Lektura narracji osobistych pozostaje otwarta i domaga się kontynuacji badań [...]”. Warto było też pomyśleć nad stworzeniem czegoś w rodzaju słownika biograficznego poświęconego autorkom, o których była mowa” (MA, s. 275). Propozycja godna rozważenia<sup>9</sup>.

Kilkadziesiąt narracji osobistych przepuszczonych przez rodzinny pryzmat rozszczepia się na barwną wiązkę. Jej wewnętrzne zróżnicowanie przekłada się na próbę uchwycenia zmian zachodzących w kształtujących autobiografie kontekstach. Tatiana Czerska konsekwentnie realizując wytyczne sformułowane we *Wprowadzeniu*, pewną ręką kreśli „obraz dwudziestowiecznej kobiecości” (MA, s. 35), heterogenicznej, relacyjnej, zawsze definiowanej w odniesieniu do rodzinnych uwikłań i koneksji. Z prywatnych opowieści zostają wyłuskane rozmaite sposoby jej rozumienia

<sup>8</sup> Por. S. Fraiman, *Shelter Writing: Desperate Housekeeping from „Cruze” to „Queer Eye”*, „New Literary History” 2006, nr 2.

<sup>9</sup> Warto wspomnieć o internetowym *Wielkopolskim Słowniku Pisarek*, pilotowanym przez Pracownię Krytyki Feministycznej Instytutu Filologii Polskiej poznańskiego UAM – są w nim hasła poświęcone Jadwidze Żylińskiej i Hannie Malewskiej (oprac. Lucyna Marzec), bohaterkom i autorom wybranym także przez Czerską. Słownik, czy też katalog polskich autobiografek mógłby być wzorowany na swoistym podręczniku kobiecych autobiografii autorstwa Estelle C. Jelinek pt. *The Traditions of Women's Autobiography: From Antiquity to Present* – pierwszy raz wydanym w roku 1986, ale także na dwutomowej encyklopedii *Encyclopedia of Women's Autobiography* z 2005 roku, zredagowanej przez Victorię Boynton i Jo Malin.

i realizacji, oscylującej w przestrzeni pomiędzy tradycjonalizmem a emancypacją, patrylinearnym/matrylinearnym dziedzictwem a próbami wypracowania maksymalnej autonomii, silnie połączonymi z triadą historia – narracja – konteksty. Opowieści o rodzinie w ujęciu Tatiany Czerskiej są nie tylko usiłowaniami wskrzeszenia przeszłości, świadectwami, czy też próbami opanowania chaosu. Odształcane przez zawodną pamięć, uwikłane w konflikt pomiędzy szczerością a poszaniowaniem intymności, konfrontujące pragnienie autentyczności z (mniej lub bardziej narzucającą się) literackością (niekiedy zbliżającą się do fikcji) są przede wszystkim budulcem kobiecej tożsamości, nieustająco modyfikowanej przez historyczno-kulturowe uwarunkowania. *Między autobiografią a opowieścią rodzinną* to fascynująca wyprawa w przeszłość wyłaniająca się z marginalizowanej, a przynajmniej niewystarczająco docenianej kobiecej literatury dokumentu osobistego. Tatiana Czerska skutecznie zdejmuje z niej odium nieistotności.

---

\* Stefan Zabierowski – prof. dr hab., Uniwersytet Śląski.